

Polska delegacja rządowa udała się do Pragi na II sesję polsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej

WARSZAWA (PAP). — 18. Przewodniczący jej wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Projekt ustawy o samorządzie robotniczym na warsztacie

WARSZAWA (PAP). — 18. bm. odbyło się w gmachu CRZZ w Warszawie posiedzenie komisji samorządu robotniczego, która dyskutowała wstępny projekt ustawy o samorządzie robotniczym.

Po publicznej dyskusji nad projektowaną ustawą ma ona wejść pod obrady Sejmu na sesji jesiennej. Wydanie tej ustawy jest konieczne ze względu na zbliżające się wybory do rad robotniczych i rad zakładowych.

Tematyka projektu ustawy o samorządzie robotniczym jest bardzo obszerna i dotyczy szeregu problemów teoretycznych. Podstawowa sprawa jest istota samorządu robotniczego i jego wpływ na stosunki produkcyjne.

Irak chce nawiązać stosunki handlowe z krajami socialistycznymi

BAGDAD (PAP). W Bagdadzie oznajmiono w niedzielę, że Irak zamierza przeprawić rokowania w sprawie wznowienia stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej i z Chinami.

Dr Siddik Szanszal, który pełni obecnie obowiązki kierownika resortu spraw zagranicznych (minister Dżummar przebywa w Nowym Jorku) zakomunikował w specjalnym oświadczeniu, że jego rząd zwrócił się do Związku Radzieckiego, Chin, Jugosławii oraz do innych krajów Europy wschodniej z prośbą o przeprowadzenie negocjacji „w celu ułatwienia eksportu irackiego do tych krajów”.

Przeciw brytyjskim próbom atomowym

LONDYN (PAP). W Tokio na IV światowej konferencji przeciw bombom atomowym i wodorowym uchwalono jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko brytyjskim planom przeprowadzenia prób jądrowych na Pacyfiku.



W nocy z soboty na niedzielę policja przeprowadziła w Londynie obławę w poszukiwaniu narkotyków skradzionych ze szpitala wojskowego. Lekarze stwierdzają, że chodziło o tak poważną ilość narkotyków, że mogłyby one w wypadku niewłaściwego użycia zabić tysiące osób.

Na dworcu w Harwich skradziono z wagonu kolejowego transport srebra w sztabach o wartości 10 tysięcy funtów szterlingów i wadze około jednej tony. Transport ten miał odejść do Wiednia.

Z Ankarę donoszą, że zgodnie z zawieszoną tureckiego ministra oświaty 100 tysięcy rekrutów — analfabetów ma otrzymać w bieżącym roku elementarne wykształcenie podczas służby w swoich jednostkach wojskowych.

Dziennik Bałtycki

ROK XIV, NR 196 (4402)

WTOREK, 19 SIERPNI 1958 R.

Cena 50 gr

W HOLDZIE Joliot-Curie

PARYŻ (PAP). Trumna ze zwłokami wielkiego uczonego Joliot-Curie wystawiona jest od niedzieli w wielkim obłotym krepą hallu Sorbony. Wokół trumny przykrytej sztandarem trójkolorowym stoi straż honorowa — czterech gwardzistów republikańskich z obnażonymi szablami. Co pół godziny zmieniają się uczniowie i współpracownicy zmarłego, pełniący wartę honorową. Na specjalnej poduszce umieszczone są order: Croix de Guerre i Legii Honorowej. Trumnę okalały liczne wieńce i wianki kwiatów. Bez przerwy przychodzą tu myśliwi, by oddać hołd zmarłemu. Mimo niedzieli, od 10 rano do 6 po południu przed trumną przeciągnęło około 10.000 osób.

Członek KC PZPR Oskar Lange odleciał samolotem na pogrzeb prof. Joliot-Curie

WARSZAWA (PAP). 18. bm. członek KC PZPR prof. Oskar Lange odleciał samolotem do Paryża, gdzie reprezentować będzie Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na pogrzebie prof. Fr. Joliot-Curie.

Przed wejściem do Sorbony uformowała się długa kolejka tych, co przyszli, po żegnaniu wielkiego uczonego. W tłumie ludzi różnych zawodów i różnego wieku jest wiele wybitnych osobistości i delegacji, wśród nich delegacja KC Francuskiej Partii Komunistycznej.

We wtorek odbędzie się w Sorbonie uroczystość żałobna, podczas której będą przemawiać: wysoki komisarz do spraw energii atomowej Francis Perrin i minister oświaty Jean Berthoin. Następnie ciało zmarłego zostanie pochowane w Sceaux pod Paryżem.

Premier Noon chce spotkać się z Nehru

DELHI (PAP). Premier Indii Nehru zakomunikował w poniedziałek Radzie Stanów, że zaproponował premierowi Pakistanu Noonowi, aby spotkać się z nim w Delhi w celu omówienia sprawy ostatnich incydentów na granicy obu państw.

W ostatnich miesiącach oddziały pakistańskie kilkakrotnie naruszyły granice Indii, parę razy doszło do wymiany ognia.

W sobotę źródła zbliżone do pakistańskiego ministerstwa spraw zagranicznych podały, że premier Noon wyraził zgodę na spotkanie z Nehru.

Zamiast na Księżyc amerykańska rakietą spadła do morza

NOWY JORK (PAP). Dokonana przez lotnictwo amerykańskie próba wystrzelenia rakiety w pobliże Księżycy zakończyła się niepowodzeniem. Jak donoszą agencje zachodnie, 25-metrowa rakietka „Thor-able”, składająca się z czterech członków o łącznym ciężarze 52 ton, wystrzelona została z przylądka Canaveral na Florydzie w niedzielę o godzinie 13,18 czasu miejscowego. Warunki atmosferyczne były sprzyjające. 40 sekund po starcie pocisk wyrzucił lekko trasę lotu, po czym po 70 sekundach piętroszy człon rakiety runął w płomienie z znacznej wysokości. Dalsze człony rakiety kontynuowały przez krótki czas lot wyrzucając kłęby dymu i ognia. Po 77 sekundach od momentu wystrzelenia runęły do morza pozostałe segmenty.

Następna próba wystrzelenia rakiety w pobliże Księżycy może być podjęta przez lotnictwo amerykańskie dopiero najwcześniej we wrześniu br., gdy Księżyc znajdzie się znów w najbliższym punkcie od Ziemi.

Nurkowie amerykańscy wyłowili już z Atlantyku pierwszy stopień rakiety księżycowej, która eksplodowała wczoraj po 77 sekundach lotu. Pozostałe dalszych członków trwają.

Już za dwa tygodnie początek nowego roku szkolnego

WARSZAWA (PAP). W rozpoczynającym się 2 września roku nauki 1958/1959 w szkołach podstawowych w całym kraju uczyć się będzie ok. 4.493.800 dzieci, tj. blisko 100 tys. więcej niż w roku ubiegłym. 2 września przekroczą próg szkół ponad 750-tysięczna rzesza pierwszoklasistów, którzy w tym dniu rozpoczynają naukę. W liceach ogólnokształcących kształcić się będzie ponad 200 tys. młodzieży.

W związku z przedłużeniem nauki w zasadniczych szkołach zawodowych podległych Min. Oświaty, liczba uczniów tych szkół wzrosła, nie w porównaniu z rokiem ubiegłym o blisko 60 tys. i wynosić będzie ok. 170 tys. w technikach zawodowych Min. Oświaty rozpoczyna naukę 90 tys. młodzieży, a w technikach dla pracujących — 20 tys. młodzieży.

Ponad 7 tys. słuchaczy, tj. 3 tys. więcej niż w roku ubiegłym, zdobywać będzie wiedzę w studiach naukowych, które są nową formą kształcenia przyszłych pedagogów. W liceach pedagogicznych uczyć się będzie ponad 43 tys. młodzieży, a w liceach dla wchowania przyszłości — ok. 7 tys. Mimo, że szkolnictwo podstawowe otrzymało do końca tego roku 3.524 nowych izb lekcyjnych (1274

Bałtyk morzem pokoju



Szwedzki Komitet Obrony Pokoju zorganizował Rejs Pokoju po Bałtyku. Niemcy z NRF i NRD, Szwedzi, Finowie, obywatele ZSRR i Polacy na statku radzieckim „Gruzja” zwiędzą w ciągu 2 tygodni Sztokholm, Helsinki, Leningrad, Gdynię i Wisłom. Na zdjęciu: statek „Gruzja” wypływa z portu gdynińskiego, do którego ma zawinąć ponownie 23 bm. CAF tot. Czarnogórski

Wznowienie sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(Inf. wł.). Poniedziałek — w debacie zainaugurował delegat Jordani Rifa'i oświadczając, że jego rząd „jest zawsze gotów powitać obecność Narodów Zjednoczonych w Jordani w formie jaką rząd jordański uzna za właściwą dla przezwyciężenia obecnego kryzysu”.

Podkreślił on ponownie, że rząd jordański jest nadal przeciwny obecności na terytorium Jordani grup obserwacyjnych lub oddziałów policyjnych ONZ.

Przedstawiciel kliki z Talwanu uznał interwencję amerykańską w Libanie i brytyjską w Jordani za słuszną i celową. Wypowiedział się on przeciwko natychmiastowemu wycofaniu wojsk okupacyjnych.

Rumuński minister spraw zagranicznych A. Bunaciu stwierdził, że wycofanie brytyjskich i amerykańskich wojsk z Bliskiego Wschodu jest nieodzownym warunkiem rozwiązania innych dośrodkowych problemów politycznych i gospodarczych w tej strefie świata.

Delegat grecki Christian Palamas oświadczył, że Związek Radziecki zawsze odgrywał poważną rolę, jeśli chodzi o równowagę interesów wielkich mocarstw na Bliskim Wschodzie. „Jest rzeczą oczywistą — podkreślił mówca — że w interesie Zachodu, Związku Radzieckiego, a przede wszystkim narodów arabskich leży wyeliminowanie Bliskiego Wschodu z rozgrywek politycznych”.

Następny mówca, reprezentant Indii — Arthur Lall stwierdził z ironią, że najbardziej krytykują nacjonalizm arabski takie kraje, w których życie opiera się na wyraźnym, dynamicznym i zakorzenionym nacjonalizmie.

W zakończeniu Lall oświadczył, że nie może być mowy o jakimkolwiek rozwiązaniu problemu Bliskiego Wschodu, nie może być nawet żadnych rozmów na temat takiego rozwiązania dopóki obce wojska znajdują się w tej strefie świata. „Indie — stwierdził — mówca — nie mogą uznać faktu rozstawiania obcych wojsk na terytorium krajów arabskich”. Wypowiedział się on także przeciwko wysłaniu na Bliski Wschód wojsk ONZ.

Pomnik Thaelmanna w Weimarze

BERLIN (PAP). W Weimarze odbyło się w tych dniach uroczyste odsłonięcie pomnika wybitnego przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec i niemieckiej klasy robotniczej, Ernsta Thaelmanna, który zamordowany został przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie — 1944 roku.

Przed mistrzostwami Europy w Sztokholmie



Na zdjęciu: Rut, Piątkowski z trenerem Gierutką CAF fot. Kondracki

Zwiększamy handel z Czechosłowacją

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zakończono zwołane prace polsko-czechosłowackiej komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli Ministerstwa Handlu Zagranicznego obu krajów.

Komisja ta rozważyła możliwość dokonania między Polską i Czechosłowacją dodatkowej wymiany handlowej w roku bieżącym — do datkowego obrotu w stosunku do istniejącej umowy handlowej między Polską a CSR na rok 1958. Punktem wyjścia w tych pracach były dokumenty podpisane przez rządowe delegacje gospodarcze obu krajów.

Miniaturowe lampy radiowe z Warszawy

WARSZAWA (PAP). Lampy do aparatów radiowych — to poważna pozycja w produkcji zakładów im. R. Luksemburga w Warszawie. Konstruktorzy tej fabryki pracują nad stałym udoskonaleniem lamp radiowych. Wynikiem ich pracy jest wprowadzenie do produkcji nowości w tej gałęzi przemysłu — miniaturowych lamp radiowych, tzw. nowalampach.

Uruchomiono już serię na produkcję 7 typów lamp nowalampowych, które mają zastosowanie, zarówno w odbornikach radiowych, jak i telewizyjnych. Ukończono już prace nad dalszymi trzema typami i produkcja ich podjęta zostanie w przyszłym roku.

CO SŁYCHAĆ NA SZEROKIM ŚWIECIE

W ostatnich dniach obserwatorzy polityczni na Nadzwyczajnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przeniesli swoje zainteresowania z obrad nadzwyczajnej sesji na rozmowy zakulisowe, prowadzone między poszczególnymi delegacjami na temat zwołania (na marginesie toczącej się sesji) — spotkania ministrów spraw zagranicznych głównych zainteresowanych krajów. Panuje powszechna opinia, że właśnie od wyników, jakie zostałyby osiągnięte na takim spotkaniu ministrów, zależy będzie w dużej mierze dalszy bieg obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

„Reuter” w korespondencji z Nowego Jorku, omawiając możliwość zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, pisze m. in.: „Podczas gdy coraz szerzej mówiono o możliwości takiego spotkania, brytyjskie koła ustosunkowały się do tego projektu chłodno stwierdzając, że Selwyn Lloyd nie przeprowadził jeszcze rozmów z ministrem Gromyko”.

Zgodnie z uzyskanymi ostatnio informacjami, podanym m. in. przez Reutera, Lloyd zaprosił na obiad w poniedziałek ministra Gromyko. Dyplomaci oczekują ważnych decyzji z tego spotkania. Będzie to pierwsze osobiste spotkanie od chwili zwołania sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Z obrad ONZ

Brytyjczycy i Amerykanie dyskutują nad rezolucją norweską

NOWY JORK (PAP). Jak podaje nowojorski korespondent Reutera, projekt rezolucji norweskiej omawiany był w dniu wczorajszym przez stronę amerykańsko-brytyjską podczas zakulisowych rozmów celem wprowadzenia do poprawek, które uczyniłyby go łatwiejszym do przyjęcia przez kraje arabskie.

Wydaje się nieprawdopodobne — pisze korespondent Reutera — aby projekt norweski, nawet po wprowadzeniu do niego szeregu poprawek i zmian, mógł być przyjęty przez Związek Radziecki.

Amerykańsko-brytyjskie poprawki miały iść w kierunku powiększenia sekretariatu generalnego ONZ, Hamarskjöldowi misji swobodniejszych konsultacji z rządami Jordanii i Libanu.

Jakkolwiek rezolucja nor-

weska miałaby zawierać deklarację USA i W. Brytanii o wycofaniu swoich oddziałów z Libanu i Jordanii, to jednak formuła taka nie dała krajów arabskich, a zwłaszcza Zjednoczonej Republiki Arabskiej, które domagały się natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Bliskiego Wschodu.

Minister spraw zagranicznych Fawzi, konferował wczoraj i w sobotę z szefem delegacji norweskiej, wicepremierem Hansem Engenem.

W ciągu ostatniej nocy, do Nowego Jorku powrócił amerykański sekretarz stanu Dulles który bawił na weekendzie w Kanadzie, odbył on natychmiast po powrocie konsultacje ze stałym reprezentantem USA w ONZ, Cabot Lodge'm.

Rzecznik indyjski kategorycznie zdementował pogłoski jakoby Indie miały zaakceptować projekt rezolucji norweskiej.

Korespondent Reutera podaje również, że pewna liczba krajów Ameryki Łacińskiej odnosi się obojętnie do projektu rezolucji norweskiej, inspirowanego przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię. Kraje te wyrażają zwłaszcza zaniepokojenie, by rezolucja nie zawierała żadnych sformułowań, które mogłyby wywołać wrażenie aprobaty dla anglo-amerykańskiej akcji w Jordanii i Libanie.

W kulisach ONZ rozszły się pogłoski, jakoby do No-

69 statków w Gdańsku i Gdyni Wzmożony ruch w naszych portach

Wczoraj na redzie portu gdańskiego kotwiczyły 4 statki dla których zabrakło już miejsca przy nabrzeżach przeładunkowych. Łącznie w porcie znajdowały się 32 jednostki. Przeładunek koncentrował się głównie w basenie węglowym: ładowało tu 8 statków, 6 innych oczekiwało na swą kolej. Jednym z nich był odcinek, gdzie mimo powołania dodatkowych rezerw robotniczych zabrakło rąk do pracy, był załadunek „czarnego złota”.

8 dalszych statków, w tym 4 polskie, dokonywały przeładunku drobnicy, 2 zabierały jagody, 2 wyładowywały rudę, 1 brał węgiel itp. Ostatnio wzmożony ruch statków notuje także port gdański: wczoraj gościł on łącznie 37 statków. Podobnie jak i w Gdyni, dominowały tu załadunek węgla — brało go 18 jednostek.

Samochód pod... końskimi kopytami

BYDGOSZCZ (PAP). Niedzienny wypadek wydarzył się ostatnio na ulicach Grudziądza. W pewnej chwili dwa spłoszone konie rwąc postronki rozpoczęły rozszalały bieg w centrum miasta, sięjąc popłoch wśród przechodniów. Konie wpadły w pewnej chwili na stojący przy krawężniku chodnika samochód osobowy, niszcząc maskę i wybijając kopytami szyby.

wego Jorku miał przybyć francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville.

USA koncentrują okręty na Pacyfiku

NOWY JORK (PAP). Sztab floty USA zakomunikował oficjalnie, o udaniu się okrętów amerykańskich na wody Singapuru „celem niesienia pomocy wszystkim zaprzężonym na Bliskim Wschodzie”.

Komunikat zapowiedział, że marynarka amerykańska stara się rozbudować swoje bazy w strefie Oceanu Indyjskiego południowo-wschodniej Azji i na Bliskim Wschodzie.

Pod Warszawą stanie pierwsza w Polsce stacja badawcza urządzeń wysokiego napięcia

WARSZAWA (PAP). Przewodzone przez polski przemysł elektrotechniczny urządzenia, jak transformatory, bezpieczniki, dławiki itp. wymagają przeprowadzenia szeregu prób określających ich sprawność techniczną, wytrzymałość, zdolność łączeniową, zwarcową itp. Dotychczas, z powodu braku odpowiednich środków badawczych, próby takie przeprowadzono za granicą, m. in. w Związku Radzieckim i w CSR. Koszt tych doświadczeń był jednak stosunkowo wysoki, wynosił bowiem około 75 tys. złotych za jednorazową próbę, ponadto — uzyskanie dogodnych terminów badań nie zawsze było możliwe.

Pierwsze prace nad stworzeniem krajowej bazy laboratoryjnej, umożliwiającej przeprowadzanie wspomnianych prób, rozpoczął Instytut Energetyki w 1957 r. uruchamiając tzw. punkt ba-

Niefortunny „rejs” Kuter ratowniczy wyłowił z morza 3 „lekkoduchów”

Tragiczne wypadki utożmię wskutek lekkomyślności nie są jak widać dostatecznym ostrzeżeniem dla wszystkich. Oto ub. niedzieli w porcie wladystawowskim znowu zdarzył się wypadek, który tylko szczęśliwym trafem nie miał tragicznych skutków.

Trzech lekkoduchów pozazdrościło widać sukcesów sławnej „Kon-Tiki”, bo doświadczyli gumowego pontonu wyruszyło nim w „rejs” na morze. I oto na redzie chybotliwy ponton pod uderzeniem silniejszej fali „wywrócił się do góry dnem, skazując swą trzyosobową załogę na nagłą, a nie przewidzianą kąpiel.

Na szczęście zaalarmowany w porcie kuter ratowniczy „RC-1” pośpieszył na miejsce, „awarii” i dzięki temu, że przy był w porę wyłowił z morza

pasażerów tratwy jeszcze żywych. Szczękając zębami z emocji, niefortunny trójką wrócił do portu na pokładzie statku. Zeglarzami okazali się trzej przyjeźdźni z Łodzi podchorążowie Szkoły Oficerskiej. Tak, tak, podobny Bałtyku lepiej zostać marynarzom, prawda? (1)

Komunikat „Jantara”

Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantara” podaje do wiadomości:

Na grę nr 64 z dnia 17 sierpnia 1958 r. wpłynęło 136.324 kuponów na łączną sumę 408.972, z czego na nagrody zgodnie z regulaminem przeznaczona jest 204.486 zł.

Wylosowano następujące szczęśliwe liczby:

2, 20, 11, 12, 5, 8

oraz końcówkę 05.

Kupony z trzema trafieniami o końcówce 05 otrzymują dodatkową premię.

Jednocześnie Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantara” komunikuje, że spośród 4 zgłoszonych prawidłowych trafień z 5 skreśleniami zgodnie z zasadami regulaminu gry dodatkowego losowania — wylosowano kupon nr 151.329 z P.O. 180, uprawniający do wyjazdu na 14-dniową wycieczkę Austrią — Włochy.

Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantara” podaje do wiadomości, że w wyniku sprawdzenia kuponów z 64 gry z dnia 17.8.58 r. nie stwierdzono wygranych z 6-ma trafieniami. Stwierdzono 9 wygranych z 5-ma trafieniami.

Są to następujące numery kuponów:

Nr 244633 z P.O. 50, Nr 120953 z P.O. 121, Nr 107896 z P.O. 10, Nr 236881 z P.O. 49, Nr 78394 z P.O. 160, Nr 60234 z P.O. 152, Nr 64152 z P.O. 156, Nr 91159 z P.O. 134, Nr 221627 z P.O. 53.

Wygrana jednostkowa z 5 trafieniami wynosi 12.908.

Jednocześnie zawiadamiamy, że 8 dodatkowych losowań nie cotygodniowych niespodzianek — opłacony wyjazd na 3-tygodniowe wczasy w poczynkowce w Karłowach Varach odbędzie się w wtorek, dnia 19 sierpnia 1958 r. o godz. 16 w I Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku ul. Wąły Piastowskie Nr 6.

Losowanie 8 premii po 1000 zł pomiędzy wygraną z 4-ma trafieniami odbędzie się również w dniu 19 sierpnia 1958 r. w I Liceum Ogólnokształcącym o godzinie 16 po losowaniu cotygodniowych niespodzianek.

1000 kobiet w policji włoskiej

RZYM (PAP). Rząd włoski przygotował projekt ustawy w sprawie utworzenia żeńskich oddziałów policji. Projekt ten przedłożony zostanie do zatwierdzenia parlamentowi po letnich wakacjach.

Z kół rządowych podaje, że około 1000 rosyjskich i innych kobiet może być zatrudnionych w charakterze policjantów.

Dziś do godz. 17 ostatni termin składania kuponów

KUPON KONKURSOWY

Typuję następujące miejsca Polaków

JANISZEWSKA — 200 m — miejsce	...
FIGWEROWNA — oszczep — miejsce	...
FOIK — 100 m — miejsce	...
SWATOWSKI — 400 m — miejsce	...
MAKOMASKI — 800 m — miejsce	...
CHROMIK — 3 km z przeszkodami — miejsce	...
ZIMNY — 5 km — miejsce	...
GRABOWSKI — skok w dal — miejsce	...
SCHMIDT — trójskok — miejsce	...
PIĄTKOWSKI — dysk — miejsce	...
SIDLO — oszczep — miejsce	...
RUT — młot — miejsce	...
Nazwisko i imię	...
Adres	...
Nr punktu TOTO	...
Nr banderoli	...

„Aurore”, pisząc na ten temat stwierdza: „Fotel francuski u boku Dulles’a i Lloyda nie może dużej pozostać pustym. Gromyko dyskutuje w kulisach z amerykańskim sekretarzem stanu i z szefem Foreign Office. Być może jutro spotka się z nim Chruszczow. Czy nieobecność ministra francuskiego nie byłaby w tej sytuacji jeszcze bardziej niekorzystna dla usprawiedliwienia?”

Zdaniem „Figaro” nie wyklucza się możliwości konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki i Indii na marginesie obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Zdaniem dziennika, konferencja stanowiłaby „eleganckie” zakończenie Nadzwyczajnej Sesji.

ZMIANA KLIMATU

WIELE artykułów prasa zachodnia poświęca porozumieniu zawartemu między Francją a Zjednoczoną Republiką Arabską, w myśl którego Francja wypłaci rządowi kairskiemu 20 milionów funtów szterlingów, jako rekompensatę strat, które poniósł Egipt ze strony Francji w okresie kryzysu sueskiego. Na marginesie tego porozumienia, „Le Monde” pisze:

„Zastąpienie Pineau przez Couve de Murville, zyskując z jaką rząd de Gaulle’a do szedł po porozumieniu z Tunezją, fakt, że kraj nasz nie bierze udziału w ładowaniu w Libanie i Jordanii zmieniły w znacznym stopniu klimat ustosunkowania się Kalu do Francji. Premier Francji i minister spraw zagranicznych dali ze swej strony dostatecznie jasno do zrozumienia, że są przekonani o konieczności szybkiego wznowienia tradycyjnych stosunków Francji ze światem arabskim”.

Dziennik dodaje jednak, że chociaż zagadnienia algerjskie ciąży jeszcze na stosunkach między obu krajami, to niemniej jednak krok podjęty przez de Gaulle’a powinien przekonać muzułmanów, że Francja nie żyje wobec nich złych zamiarów i ułatwień dyskusję nad sprawą Algieru, która wcześniej czy później zostanie wznowiona na forum ONZ.

CZY CHRUSZCZOW ULEGŁ

PRESJI MAO TSE-TUNGA

BEZPOŚREDNIO po Pekinie spotkaniu Mao Tse-tunga i Nikity Chruszczowa, komentatorzy prasy zachodniej snuli różnego rodzaju domysły dochodząc nawet do takich stwierdzeń, że Mao Tse-tung wywarł presję na Chruszczowa, aby ten usiłował uniknąć spotkania szefów rządów wielkiej czwórki. W ostatnim numerze „New York Times” zamieścił korespondencję z Moskwy pióra Williama J. Jordana, kwestionującą szeroko narzwaną przez czynników oficjalnych przez Chruszczowa opinię o presji Mao Tse-tunga podczas rozmów w Pekinie.

Obserwatorzy, którzy wyrażali takie przynieszenia co do rozmów Chruszczowa — Mao Tse-tung, wątpią aby konferencja w sprawie Bliskiego Wschodu była głośnym, albo nawet jednym

z główniejszych przedmiotów rozmów, aby Chruszczow miał nagle zmienić swe zdanie co do spotkania na najwyższym szczeblu w wyniku swej podróży do Pekinu, aby Mao Tse-tung miał zadać i uzyskać zmianę pozycji Związku Radzieckiego, aby Chruszczow miał ponieść porażkę polityczną wskutek tej wizyty, aby wizyta między Moskwą a Pekinem miała osłabnąć.

W rzeczywistości obserwatorzy przypuszczają, że w większości wypadków prawdą jest wręcz coś przeciwnego. „New York Times” podaje, że eksperci od spraw sowieckich sądzi, że „powodem”, dla którego Chruszczow zmienił swe zdanie, było to, że „Stany Zjednoczone dały wyraźnie do zrozumienia, że nie zgodzą się na koncepcję proponowaną przez Chruszczowa”.

Dwie sprawy, na które Chruszczow nalegał (zdaniem tych ekspertów), to była obecność prezydenta Eisenhowera i swobodna działalność przez zwykłym regulaminem Narodów Zjednoczonych. Nota brytyjska z 22 lipca w sprawie konferencji wielkiej czwórki pozwalała Chruszczowowi wierzyć, że mógłby osiągnąć te dwa cele, toteż schwył on w locie propozycję brytyjską — amerykańską w sprawie rozmów w Radzie Bezpieczeństwa. Macmillan zawiadomił premiera ZSRR, że chciałby się spotkać z nim w Radzie Bezpieczeństwa. Piłsat na również, że celem uniknięcia trzymiesięcznej procedury Rady byłoby wskazanie nie poddawanie rezolucji pod głosowanie. Jednakże Eisenhower w liście do Chruszczowa pisał, że zarówno zwykły regulamin, jak i normalna procedura winny być przestrzegane niezależnie od tego, czy szefowie rządów będą obecni, czy nie.

„Wobec powyższego uważa się, że Chruszczow przyznał się do spotkania przy stole Rady Bezpieczeństwa”. Obserwator

»Ostatni strzał«

Nad pięknymi jeziorami Augustowskimi ekipa filmowa zespołu „Rytm” realizuje obecnie nowy polski film sensacyjny w-g scenariusza Aleksandra Scibora Ryskiego pt. „Ostatni strzał”. Reżyserem filmu jest Jan Rybkowski. Na zdjęciu: Urszula Modrzyńska w za-improwizowanej garderobie



CAF fot. Wdowiński

POD ŚWIATŁO

Piklingi na Bałtyku
łowi »Tygodnik Morski«

A ja zawsze myślałem, że „pikling” to taki wędzony śledź. Taki zwykły, świeży śledź, to się nazywa — myślałem — śledź, a taki śledź uwędzony to właśnie — myślałem — „pikling”. Tak sobie dotąd nieświadam myślałem, ale że czytam „Tygodnik Morski” więc już wiem, że źle myślałem.

Tatusi mówił, że „Tygodnik Morski” to jest bardzo fachowe pismo, i że ci, którzy tam piszą, to się na tym znają, a nawet, jak „Dziennik Bałtycki”, albo „Głos Wybrzeża” zrobią jakiś błąd, to „Tygodnik Morski” zaraz się z nich śmieje i zaraz im wyszuka ko winę.

Ala jak mu o tym piklingu powiedziałem, to mi tatusi powiedział, że jestem smarkacz i widocznie nie umiem czytać, a pikling, to jest wędzony śledź.

Ala ja umiem czytać i właśnie na ostatniej stronie „Tygodnika Morskiego” — nr 5 — 10.VIII. 1958 r. cena 2 zł. — przeczytałem felieton „Ożywiony urlop” pani Roman Tom. Ta pani pisze, że „miała ochotę urlop spędzić w górach, ale sobie przypomniała, że od kilku lat nie była ani razu na plaży” i „postanowiła więc wyjechać nad morze i zostać w Gdyni. Jednak przez 10 dni nie poszła na plażę”, ale „przez 10 dni szukała w trójmieście ryb”. Ja wiem, że ona mogła szukać, bo mamusia też szukała.

Ala moja mamusia nie ma żadnej znajomej p. Helenki i nikt mojej mamusi nie poradził, żeby „najlepiej poszła do portu i kupiła bezpośrednie od rybaków”. Może zresztą dlatego mojej mamusi nikt tego nie poradził, bo znajomi mojej mamusi nie tolerują — jak to mówią dorośli — „przecieków gospodarczych”. Pani Tom jednak przecieki toleruje, a że chciała mieć te ryby — więc „wiedzioną niezawodnym zapachem trafiła do portu w momencie, kiedy rybacy wyciągali na brzeg bogate wiewiórki. Podeszła do jednego z nich, aby „nawiazać rokowania”. Potem te rokowania nawiazała i rybaki „wydobyl spód swej pięć tustych piklingów i osiem pulchnych sprotów”. Ale że się wtrąciła żona tego rybaka, to p. Romana Tom

CH nazwiska nie są istotne dla poniższych rozważań. Gdyby jednak ktoś szczerze pragnął po-

móc tym chłopcom, łatwo może je ustalić z miejscowej i centralnej prasy, opisującej smutne wydarzenia w pierwszym Ochotniczym Hufcu Pracy ZMS w Mikowie w Bieszczadach.

Obaj — Eligiusz i Teodor — mają dziś po 18 lat. Obaj przed zapisaniem się do hufca pracowali. Teodor — w SPB, zarabiając ok. 1.200 zł miesięcznie, Eligiusz — w murarskich przedsiębiorstwach prywatnych przy konserwacji zabytków, zarabiając 15 zł na godzinę.

— Dlaczegoście, mając tak niezłe, jak na wasz wiek i kwalifikacje, zarobki porzucili pracę i zgłosili się na wyjazd do Bieszczad? — zapytałem.

— Czułbym szukać gdzieś lepiej — odpowiedział jeden z nich. Spodziewaliśmy się lepszych zarobków, ja chciałem zdobyć zawód klerowcy. Ciągnęło też, żeby zobaczyć nowy świat.

— Pisano w gazetach i mówiono na zebraniu ZMS, — do dal drugi — że będziemy zarabiali od 1.200 zł wwyż. Przyrzekano nam również zdobycie zawodu, jaki kto będzie chciał: szoferskiego, elektryka i innych. To i pojechalismy. Ale była to bujda.

Chłopcy mówili dalej: — Było tam ślicznie, lasy, du- — żę zmił, mało ludzi. — Ale powiedzieli nam, że żadnych kursów na razie nie będzie, kazali kopać nasypy. — A to mogło dać zarobek ok. 800 zł miesięcznie.

Wyżywienie też było złe i źle zorganizowane. Pierwsze grupy chwytały chleba tyje, ile im się zechciało, dla następnych brakło.

— I dlatego zdecydowaliście się na powrót?

— Nie, — odpowiedział Teodor — my chcieliśmy zostać, ale wyrzucili nas.

— Jak to było?

— W niedzielę przyszedł pułkownik — komendant hufca — i powiedział, że w hufcu będzie wprowadzona dyscyplina półwojskowa, a kto nie chce się jej poddać, niech wraca. 47 osób zgłosiło się na powrót, ale my nie. Nam praca była nie straszna, robiliśmy szereg. Nasza 25-osobowa Brygada zrobiła swój odcinek w dwie godziny, a inne bragi do samo robili w dwa dni. Ale nas wyrzucili.

— Sądziacie więc, że niesłusznie?

— Teodor: Jeżeli chodzi o robotę — niesłusznie, jeżeli chodzi o chuligaństwo — słusznie.

— W jaki sposób chuligaństwo?

— My tam nie milczeliśmy z powodu naszego niezadowolonia, a potem pobiliśmy jednego.

Jak wiadomo z prasy, pobity jest cenionym przez gdański ZMS „głównikiem” tej organizacji, aktywistą.

— Za co? — zapytałem. Chłopcy usłiwali odpowiedzi — za co. W tych usłiwaniach nie było można jednak doszukać się jakichś konkretnych, zrozumiałych powodów awantury. Prawdopodobnie była ona przejawem różnicy poziomu dwu środowisk, różnicy ich zwyczajów i zdyscyplinowania.

— My szczerze pracowaliśmy — mówili uruani — a on na zebraniu brzydą przemawiał, potrzebnie podniesienia dyscypli-

ny pracy, o wydajności. A sam to nie bardzo przykładając do łopaty.

— Czy trzeba było za to bić?

— Bo złość brała.

ELIGIUSZ i Teodor prze- byli w hufcu w Mikowie tylko 6 dni. Po powrocie już wyszukanli sobie nową pracę. Eligiusz pracuje w Zjednoczeniu Budownic- twa Inżynierijno — Morskie go jako pracownik fizyczny. Marzy, jak utrzymuje, o tym, by dostać się na kurs kucharzysty który ma się odbyć wkrótce w Poznaniu. Teodor dostał pracę w trans- porcie PKS. Jego ambicją jest dostać się na kurs szo- ferski.

— Chłopcy — powiadam — wróciście z piętnem chu- liganów... Chciałem dodać odpowiedni morał ostrze- gawczy, ale nie doszło do tego, przerwał mi bowiem Teodor.

— My i stąd wyjechalismy już nie jako aniołki.

— Mieliście już przedtem konflikty z MO?

— Mieliśmy.

— O co?

ELIGIUSZ: Różnie bywa- ło. W tym roku wpadłem np. za rozpylenie proszku łzawego na MRN w Gdań- sku. Po co to zrobiliśmy? Sam nie wiem. Jak panny z pośredniaka wybiegły za- łożone na podwórko, to my je, było to w końcu zimy, obrzucaliśmy śnieżka- mi.

— A pan, Teodorze?

— No i ja nie mam się czym chwalić. Teraz jak jest jakaś rozróbka, to mi- licja do mnie. Z przyzwyczajenia, proszę pana.

— Chłopcy! — zawolałem. — Czy nie czas z tym skoń- czyć?

— Czas! — zabrzmieli oba głosy razem, a czuło się, że ten dwugłos był szczerzy.

CHOTNICZE Hufce Pra- cy ZMS już w zало- żeniu nie były pomyślane jak zakłady reedukacji mło- dzieży moralnie zaniedba- nej. Instrukcja organizacyj- na o przygotowaniu do re- krusacji wyraźnie głosiła:

„Należy zwracać uwagę na odpowiedzialną postawę społeczną i poziom moralny. Wystrzeżać się kierowania do hufców elementu chuligańskiego, w tym celu przed wyjazdem należy zasięgać opinii organów MO”.

Gdański lubelski i łódzki ZMS, jak się okazało, zba- gatelizowały tę instrukcję, posłali do hufców każdego, kto się przypadkowo zglo- sił. I oto w reportażach z Mikowa w Bieszczadach mo- żna było czytać:

„I ukradli z cerkwi w Smo- liku tradycyjne korony, uży- wane przy obrzędzie zaślub- in”. Wyłali w PGR-ze bańki z makiem, którym ich po- częstowano, bo woda nie na- dawała się do picia... Uzbili w w bagnety (odkopane na trasie budowy kolejki w ilo- ści około 400 sztuk) i bityskli nim zamiast argumentów przy rozmowie z kierownict- wem o wypłacie. Opróżnili „ciężem” trzy beczki piwa... Zapiła żmije, zaskrońce, chowają do butelek, noszą na szty-... Rozkopują w poszuki- waniu skarbow podłogi od- nalezionych na pokoch leś- nych bunkrów, pozostałych po walkach z lat 1946-1947... Rządka ludność miejscową napawają strachem i zrywa- ją, zaleczone w niemym

stopniu, blizny narodowości- wych podziałów...

A pracat W pierwszych dniach wykonano jej raptem 10 proc. („Sztandar Młodych” z dnia 8. 8. 58 r.)

CHOTNICZE Hufce Pra- cy ZMS są organizacją młodą, stawiającą pierwsze kroki, można im więc wy- baczyc pewne organizacyjne błędy. Takim błędem pierw- szym było przejawienie na korzyść w akcji rekrutacyjnej warunków pracy. Wywołało to później rozgo- ryczenie zainteresowanych. Błędem drugim było zbaga- telizowanie przez niektóre organizacje terenowe wy- magania selekcji kandyda- tów. Są to błędy stosunko- wo łatwe do naprawienia w przyszłości. Jest jednak, na- szym zdaniem, w samej kon- cepcji OHP pewien manka- ment bardziej zasadniczej natury.

W tymże samym reporta- żu „Sztandar Młodych” we- fragmencie o wyrzuceniu grupy chłopców z hufca w Mikowie czytamy:

„Niektórzy prosili, aby ich zostawić, ale za duże było ry- ziko. Pozwoliłoby sobie na nie tylko w dwóch wypadkach — obywateli 17-letni chłopcy nie mieli rodziców, domu, pracy; warto było podjąć trud ich wy- chowania”.

Trudno nam się oprzeć wrażeniu że należało pod- jąć trud wychowania w nie- co szerszym zakresie. Wra- żenie to odnosiśmy po roz- mowie z Teodorem i Eli- guszem z Oruni. Upartym motywem zwierzchni obu tych chłopców było dążenie do zdobycia zawodu. Po to gło- wnie zgłosili się na wyjazd do Bieszczad. Wytyczną dla nich w obecnej pracy jest również dostanie się jedne- go — na kurs szoferski, drugiego na kurs kucharzys- tów. Są to zdrowe dążenia, w takich dążeniach młodzie- ży należy dopomóc.

Dalej. Pomimo że hufiec w Mikowie w najbliższym czasie nauki zawodu nie o- biecywał, obaj chłopcy, jak utrzymują, pracowali przy wznoszeniu nasypu szcze- rzej, i jak stwierdzają oni sami oraz źródła trzecie, chcieli nadal pracować. Działali więc na nich w ja- kichś sposób pozytywny ro- mantyzm pionierskiej pra- cy społecznej. To pozytyw- ne dążenie na psychikę młodych ludzi, bardzo po- trzebujących pomocy, zosta- ło z woli organizacji prze- wane. Dobra okazja, nieste- ty nie została wykorzystana. A przecież trudno przy- puścić, że wśród paru dzie- siatków chłopców wydalono- nych z Mikowa takich Teo- dorów i Eligiuszów nie było więcej.

Stanowczo warto zatroszczyć się o to, by w koncepc- ji Ochotniczych Hufców Pracy ZMS znalazło się w przyszłości miejsce również dla takiej komórki, która nie „obawiałaby się ryzy- ka” niesienia pomocy mo- ralnej młodzieży, bardzo tej pomocy potrzebującej.

Witold Hejkin



Ostatnie dni wakacji nad morzem. Fot. Z. Kosycarz

Błyskawiczny konkurs

W jednym z numerów „Dziennika Bałtyckiego” podaliśmy krytyce nieuzasad- nioną i zaskakującą huśta- wę cen biletów na imprezy organizowane przez Teatr Powszechny w Gdańsku.

Wielostronicowa odpowiedź dyrektora Teatru Powszechnego usiłuje nas przekonać, że tak być musi, bo w prze- ciwnym razie „teatr nie wy- konałby swego planu aku- mulacji”.

Taka teoria rozwiązywa- nia rentowności przedsię- biorstwa po linii najmniej- szego oporu stała się nie- stety ostatnio w Polsce dość powszechna. Jest to teoria fałszywa, określona przez „Trybunę Ludu” jako „okra- danie społeczeństwa przez grupy społeczne”.

Gazeta nasza poświęciła już swe łamy temu zagad- nienu i będzie jeszcze do niego wracać. Dzisiaj na marginesie wspomnianego pisma, a właściwie jego za- kończenia, chcemy poddać krytyce inną sprawę, a mianowicie wypaczony zwyczaj stosowania odsyłacza pt. „O- trzymują do wiadomości”. Można uogólnić, że zwyczaj ten stosowany w korespon- dencji urzędowej, w wielu wypadkach zatracca swój sens potrzeby poinformowa- nia bezpośrednio i najbar- dziej zainteresowanych osób o sposobie załatwienia przed- miotowej sprawy, a staje się jakimś dziwolągiem.

Jako klasyczny przykład podajemy odsyłacz wymie- nionego pisma, którego kopie dyrektor Teatru Pow- szecznego adresuje do wia- domości:

1) Prezes Rady Ministrów 2) Minister Kultury i Sztu- ki 3) Minister Finansów 4) Vice Minister Ob. Zaorski 5) Wydział Prasowy KC PZPR 6) Centralny Zarząd Teatru 7) Rada ekonomiczna przy Radzie Państwa 8) Pierwszy sekretarz KW PZPR tow. J. Machno 9) Dy- rektor Głównego Urzędu Kon- trolli Prasy 10) Przewodni- czący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Wołek 11) Kierownik Wydziału Kultu- ry WRN ob. H. Raczyniew- ski 12) Przewodniczący Ra- dy Kultury ob. M. Grego- rak 13) Kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR tow. J. Tarnowski 14) Wojewódz-

- wazelina?
- megalomania?
- szantaż?
- biurokracja?
- asekuranctwo?
- autoreklama?
- kompleks?
- serwilizm?
- indolencja?

Pomóżcie nam zgadnąć, bo sami nie wiemy.

Skarb w Damaszku

KAIR (PAP). Po pierwszej wojnie światowej Turcy, zmuszeni do wycofania się z Damaszku, zakopali w centrum miasta 50 skrzyń wypełnionych złotym moneta. Obecnie do stolicy, Syrii przybyli dwaj starzy funkcjonariusze turcy z zamiarem wykopania tego skarbu. Władze syryjskie u- dzieliły im na to zezwolenia. Według prawa 75 proc. znalezionego skarbu stanie się własnością Syrii, 25 proc. zaś przypadnie przedstawici- lom Turcji.

Uczeni nie wierzą w pigułki przeciw skutkom promieniowania radioaktywnego

NOWY JORK (PAP). Na obradującym w Burlington (USA) międzynarodowym zjeździe specjalistów w za- kresie promieniowania radio- aktywnego pocano, iż uczeni amerykańscy wynaleźli pi- gułki, które, jeśli w płu- kach zostaną zażyte, mogą ośla- bić szkodliwy wpływ pro- mieniowania powstającego wskutek wybuchu bomby jądrowej.

Dawid G. Doherty z labo- ratorium w Cak Ridge oświad- czył we wtorek, że gram ho- wego leku — ilość odpowida- jąca objętości pastylki aspi- ryny — może zmniejszyć o pło- we rozmiar uszkodzeń, jakieś doznałyby organizm człowieka wskutek wchłonięcia dżwki promieniowania w wysokości do 400 rentgenów.

Działanie leku polega na związaniu tlenu znajdujące- go się w tkankach organizmu. Usunięcie tlenu ma czynić ko- mórki mniej wrażliwymi na działanie promieniowania ato- mowego.

Nowe pigułki mają jeńną wadę: aby mogły odróżnić jakiś skutek muszą być za- żyte przed wchłonięciem pro- mieniowania przez organizm. Zagodzące działanie jednej pigułki trwa okoli: godzin.

Wieś gdańska przygotowuje się do dożynek

Z inicjatywy kółek rolni- czych na wsi gdańskiej pow- stają komitety gromadzkie, powoływane celem poczyni-

nia przygotowań do doży- nek wiejskich.

Komitety takie powstały już np. w Lebczu i Kroko- wie. Jednym z punktów ob- chodu święta rolniczego bę- dzie tutaj m. in. pokaz ho- dowli owiec.

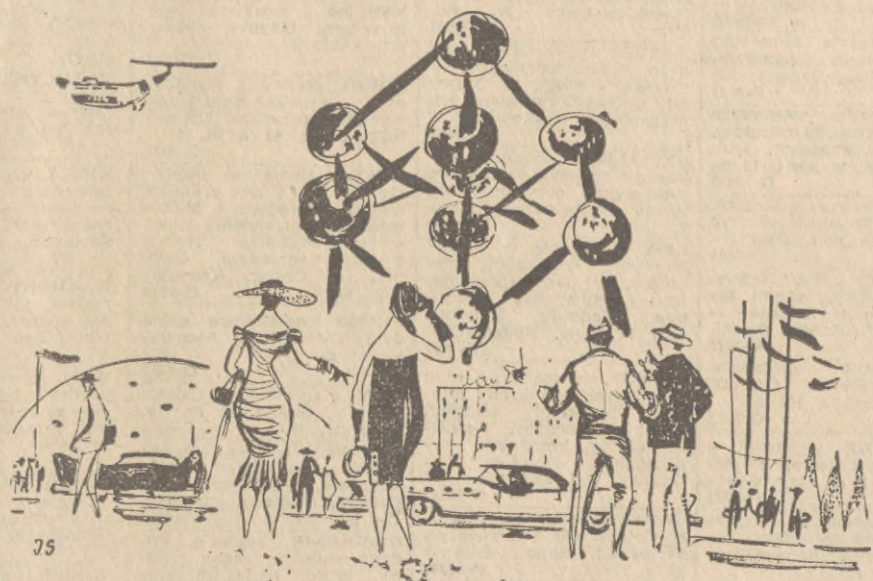
Obecnie w gromadach od- bywają się zebrania kółek rolniczych i kół gospodyn wiejskich, na których doko- nuje się wyboru delegatów na dożynki centralne. Jak wiadomo odbędą się one w Warszawie 7 września.

Niektóre powiaty dokona- ły już wyboru swoich de- legatów. I tak więc pow. sztumski wybrał 32 delega- tów, kwidziński — 52 oraz gdański — 52. Najbardziej wy- bór delegatów przebiega w powiecie starogardzkim, gdzie do dnia 18 bm. nie wybrano jeszcze nikogo. A przecież do dożynek centralnych po- zostało jeszcze tylko nieca- ła 3 tygodnie.

7-letni automobilista

LUBLIN (PAP). Zaintereso- wa nie mieszkańców Lublina bu- dził Henryk Anyż, najmłodszy, bo aż 7-letni automobilista, u- prawiający na swoim lilipuci- samochodzikowi radej po Placu Litewskim. Samochodzik o roz- miarach 200 x 80 x 60 cm zo- stał wykonany przez ojca ma- lego automobilisty Jana Anyż, ślusarza odlewni Lubelskiej Fa- bryki Samochodów Ciężaro- wych.

Do pojazdu tego, który przy- użycza dwóch biegów może roz- wijać szybkość do 50 km zo- stał zastosowany 200 cm moto- rek od motocykla. Samochod- zik ten używany jest przez malca po zablokowaniu gazu do takiego stopnia, aby unie- możliwić mu „złazanie” nad- miernej szybkości.



Turystki polskie na wystawie w Brukseli

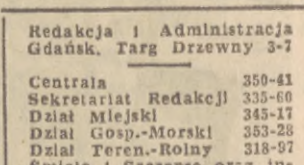
Rys. Jerzy Szrajber

„Bez pewniaków”

Lechia wystąpiła w składzie: M. Gronowski, Kusz, Sztyndler, Musiał, Kaleta, Adamczyk, Gałecki, K. Frackiewicz, Gronowski i, Nowicki, Rogocz.

W pozostałych spotkaniach mistrzowskich ekstraklasy uzyskano wyniki: Wisła Kraków - Gwardia Warszawa 3:0 (2:0), Budowlani Opole - ŁKS 74 (0:2), Polonia Bytom - Górnik Zabrze 1:1 (0:1), Legia Warszawa - Stal Sosnowiec 1:1 (0:0), Ruch Chorzów - Cracovia 2:1 (0:1).

TABELA		
1. LKS	17	26 49:11
2. Polonia Bytom	17	24 41:01
3. Ruch Chorzów	17	23 29:11
4. Gwardia W-wa	17	20 32:23
5. Górnik Zabrze	17	19 46:23
6. Legia W-wa	17	18 33:23
7. Wisła Kraków	17	15 31:23
8. Cracovia	17	14 26:33
9. Lechia Gdańsk	17	14 21:23
10. Polonia Bydg.	17	14 26:23
11. Budowlani Op.	17	11 18:23
12. Stal Sosnowiec	17	6 18:23



Smiało i szczerze oraz inne działy — łączy centrala
Dyr. wydawnictwa 310-70
Red. nocna 335-66
Biuro Ogłoszeń 335-80
Dział finansowy — łączy centrala.

Oddział w Gdyni:

Oddział w Elblągu:
ul. B. Łuszczyńska 10 20-95

Pismo redaguje kolegium
w składzie: Z Giedrojc —
(sekretarz redakcji), W.
Hyra (nacz. redaktor), A.
Męclewski, W. Mężnicki,
Wł. Mroczkowski (z-ca red.

Nakładem
Wydawnictwa
Prasowego
„Dziennik
Bałtycki”

RSW „Prasa“
w Gdańsku.

Prenumerata miesięczna
„Dz. Bałtyckiego“ (cena
12.50 zł) przyjmują bez o-
graniczeń listonosze i wszyscy

skkie placówki pocztowe
oraz placówki „Ruchu”.
Prenumerata za granicą
wynosi kwartalnie 52 50 zł,
półrocznie 105 zł, rocznie
210 zł. Zamówienia i wpła-
ty przyjmuje P. K. W. Z.
„Ruch” — Warszawa, ul.
Wilcza 46.

Skład i druk: Gdańskie
Zakł. Graficzne w Gdańsku
Zam. 1618 — F-4

Gdańsk pod „38576”.
G

POSIADANIA urzędzenia siolarskie po ojcu, oczekuje na przeproszenie. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Niefaćka” G-35

PIĘKNE ślubne różnokolorne suknie, wypaszone. Wrszczew, Słowackiego m. 7. G-35

UWAGA HODOWCY. W dziedzinie ewentualnie przystąpię do spółki, do sześć, zwir budynek 17 posadzka, piwnica, Gd Lębork, Okrzei 3/3, Ka nek. G-35

SOLIDNEMU i uczciwemu pożyczę 10 tys. zł. Warunki do omówień. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „5980” G-35

PRZYJME norki na wchów: standardy, szafki, polskie. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „3845”. G-35

WYDZIERZAWIE warszucki, urzędzony wraz ze sklepem Wrszczew. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „38672”. G-35

MARYNARZOWI ktnie 12 sierpnia udzielił pomoc w wydatkach na dwu cze elektrycznym Wrszczew składam serdeczne podziękowanie i rnia Górska. G-35

P. PROF. DR Stefan Metelerow, kier. Klin. Kobiecej przy ul. Klimej we Wrszczew za myślenie przeprowadzić operację meżonnie Wasilewski, jak nież za dobrą opiekę dyrektorki Dr Chmielekiemu oraz siostronom konnym składam serdeczne podziękowanie i Wasilewski, małż. G-35

PRZY basenie na Polce Redwiekiej zabrakło chopcu roweru „Baltic” Uczciwego znalazłem szę o zwrot za wynajmieniem. Gęzikiewicz, Gdynia, Świętojańska ul. G-35

KTO pożyczycz plinie na okres 3 miesięcy, runki do omówienia. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „38672” G-35

SKORZENE rzeczy plie, czeski, obuwie, szewczym, farbujemy skie 26, Oliwa. Wąsna 20, piętro. G-35

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w Steganie Gdańskiej, pow. Nowy Dwór Gdański

ogłasza przetarg ograniczony

NA WYKONANIE ROBÓT MURARSKICH

- 1) na pobudowanie pawilonu mleczarskiego w Steganie
- 2) na pobudowanie śmietanczarni — zlewni mleka w Pioninie
- 3) na remonty średnie i bieżące budynków produkcyjnych w Steganie i Rybinie oraz budynków gospodarczych

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Dokumentacja techniczna odnośnie pktu I i II do wglądu w biurze mleczarni.

Termin składania ofert w kopertach zalakowanych do dnia 29.VIII.58 r. Otwarcie ofert komisyjnie nastąpi w dniu 30.VIII.58 o godzinie 11 w biurze spółdzielni Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska zastrzega sobie prawo do wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

3011-K

Stalówki zagraniczne do wiecznych piór

kupuje stale w większych ilościach

wytwórnia »JANA«

Warszawa — Nabelaka Nr 16

Telefon 44-712 — lub 47-545

2987-K

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

w Sopocie, ul. Kokieta 23

ogłasza przetarg

na remont centralnego ogrzewania parowego

Blizszych informacji udzieli sekretariat szkoły w godz. od 9 — 12.

Termin składania ofert w sekretariacie szkoły do dnia 25. 8. 1958 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne.

Dyrekcja szkoły zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

3014-K

PRZEDS. BUDOWNICTWA TERENOWEGO

w Gd. - Wzrzeszczu, ul. Wajdeloty 22a

posiada do odstąpienia

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym, prywatnym i rzemieślnikom

niektóre materiały branży elektrycznej, sanitarnej, chemicznej, metalowej i budowlanej.

Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia telefon nr 419-21 i 351-50 — wewnętrzny 14.

2970-K

Gminna Spółdzielnia „Samopom. Chłopska”

w Sianowie k. Kartuz

OGŁASZA PRZETARG

na budowę wagi wozowej ton 15 z powierzonych materiałów.

Do przetargu zaprasza się instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 30. 8. 58 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. —

G-32069

FACHOWCY POSZUKIWANI

Samodzielnymi fachowców: 2 instalatorów hydraulicznych, 2 palaczy c.o., przyjmie natychmiast Wojewódzki Szpital Reumatologiczny w Sopocie, ul. Grunwaldzka 3. Zgłoszenia osobiste w sekretariacie Szpitala w godz. od 12 — 15. — 3010-K

Mechanika operatora do pracy na spychacz typu „Stalinee” zatrudnia od zaraz Elbląskie Zakłady Przemysłu Materiałów Budowlanych w Suchaczu, pow. Elbląg. Wymagane świadectwa uprawniające. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Przyjmujemy również do pracy większą ilość robotników niewykwalifikowanych. 3009-K

3 pracy pralni mech. 3 pomocy kuchennych, 10 salowych, 2 prac. fiz. do porządkowania, 1 palacza, 2 pomocy palaczy, 1 murarza, 1 stolarza 2, zaopatrzeniowców zatrudni zaraz Szpital Kliniczny Nr 1 Gdańsk, Dębinki 7. G-38544

Jednego foto-laboranta o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Wymagana znajomość pracy kamerą filmową i reprodukcji rysunków technicznych zatrudni od zaraz Centralne Biuro Konstrukcji Okrętowych Nr 1 Gdańsk, ul. Jana z Kolna 31. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2997-K

Murarzy, cieśli, robotników niewykwalifikowanych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 12 — Kier. Robót Wejherowo. Wynagrodzenie wg nowego układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych hotel robotniczy na miejscu. Zgłaszać się PRK Nr 12 Kierownictwo Robót Wejherowo, przy dworcu kolejowym. 3000-K

KOMITET WOJEWODZKI PZPR W GDANSKU

ul. Waly Jagiellońskie 3

ogłasza

przetarg nieograniczony

1. Cena wywoławcza samochodu marki „BMW” typ 340
2. Cena wywoławcza samochodu Nr. rejestr. A05-156 = 31.500
3. Cena wywoławcza samochodu Nr. rejestr. A05-084 = 26.250

I przetarg odbędzie się dnia 3 września 1958 r. o godz. 9 w Referacie Transportu KW. W razie nie dojazdu I przetargu II przetarg wyznacza się na dzień 19 września o godz. 9 w Ref. Transportu KW.

Przed przystąpieniem do przetargu należy złożyć wadium w kasie Komitetu w wysokości 10% wartości pojazdu.

Warunki sprzedaży określa zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku M.P. Nr. 56.

Pojazdy można oglądać codziennie w Ref. Transportu KW PZPR od godz. 11 — 13.

3007-K

GDANSKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA OFICERÓW REZERWY

„NARWIK”

Gdańsk, ul. Podwale Grodzkie 9 tel. 337-39

przyjmie zgłoszenia

na wolne mieszkania w budujących się blokach w Gdańsku — Oliwie przy ul. Karłow 12 i Wita Stwosza 7.

Mieszkania 4-izbowe (3 pok. i kuchnia). Wkład budowlano — mieszkaniowy wynosi 45.000 złotych. Oddanie do użytku mieszkań nastąpi w I półroczu 1959 roku.

Spółdzielnia jest spółdzielnią typu własnościowego, tzn. członkiem jest właścicielem mieszkania (domu). 2995-K

15 tynkarzy

do robót elewacyjnych

i 30 ROBOTNIKÓW

niewykwalifikowanych

do pracy na terenie Gdańska przyjmie od zaraz Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Gdańsk, ul. Waly Jagiellońskie 16, II ptr. pok. 29. Dla zamiejscowych hotel robotniczy zaopatrzeniowy. 2972-K

Koła zębate

o zębach prostych,

śrubowych, ślimacznice,

ślimaki do modułu 3 mm

wykonawca warsztat

GDANSK-WRZESZCZ,

Kopernika 2

tel. 333-10.

G-38530

Walec samobieżny

1,3 — 3 ton,

z możliwością obciążania

na wodę (lub bez)

KUPI

AZS — POZNAN

ul. Noskowskiego 25.

2986-K

ZAMIENIĘ mieszkanie — 3,5 pokoju z wygodami, nowo budownictwo, centrum Gdyni, na 2 samodzielnym mieszkaniu w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6046”.

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią we Wrocławiu na podobne w Gdyni, Władysław Gdyni, Skwer Kościuszki 16 m. 2. G-6040

STUDENTKA medycyny poszukuje pokoju sublokatorskiego na terenie trójkąta, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6038”.

MARYNARZA pływającego na pokój sublokatorski przyjmie, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6019”.

PRACOWNIK GZE w Szczecinie, zamieni mieszkanie 4 i pół pokoju w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6038”.

POKÓJ 14 m. z wygodami, kuchnią, centrum Gdyni, zamieni na samodzielną w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6031”.

DWA pokoje z kuchnią, 1 łazienka (7 m. kw.), zamieni na dwa pokoje — mniejsze, w jednym z pokojów komfortowy w Gdyni, Tel. 25-75. G-6028

300 zł miesięcznie za pół roku z góry zapłaci samotny za pokój w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „5942”.

MIEDZYCHÓD n/Waria, dwa pokoje z kuchnią, wygodami, 1 łazienka, gaz, zamieni na dwa pokoje w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „5981”.

SAMODZIELNE 3 pokoje, kuchnia, łazienka w Sopocie, Władysław Gdyni, ul. Karłow 12 i Wita Stwosza 7. G-38530

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6019”.

PRACOWNIK GZE w Szczecinie, zamieni mieszkanie 4 i pół pokoju w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6038”.

POKÓJ 14 m. z wygodami, kuchnią, centrum Gdyni, zamieni na samodzielną w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6031”.

DWA pokoje z kuchnią, 1 łazienka (7 m. kw.), zamieni na dwa pokoje — mniejsze, w jednym z pokojów komfortowy w Gdyni, Tel. 25-75. G-6028

300 zł miesięcznie za pół roku z góry zapłaci samotny za pokój w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „5942”.

MIEDZYCHÓD n/Waria, dwa pokoje z kuchnią, wygodami, 1 łazienka, gaz, zamieni na dwa pokoje w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „5981”.

SAMODZIELNE 3 pokoje, kuchnia, łazienka w Sopocie, Władysław Gdyni, ul. Karłow 12 i Wita Stwosza 7. G-38530

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6019”.

PRACOWNIK GZE w Szczecinie, zamieni mieszkanie 4 i pół pokoju w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6038”.

POKÓJ 14 m. z wygodami, kuchnią, centrum Gdyni, zamieni na samodzielną w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6031”.

DWA pokoje z kuchnią, 1 łazienka (7 m. kw.), zamieni na dwa pokoje — mniejsze, w jednym z pokojów komfortowy w Gdyni, Tel. 25-75. G-6028

300 zł miesięcznie za pół roku z góry zapłaci samotny za pokój w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „5942”.

MIEDZYCHÓD n/Waria, dwa pokoje z kuchnią, wygodami, 1 łazienka, gaz, zamieni na dwa pokoje w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „5981”.

SAMODZIELNE 3 pokoje, kuchnia, łazienka w Sopocie, Władysław Gdyni, ul. Karłow 12 i Wita Stwosza 7. G-38530

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6019”.

PRACOWNIK GZE w Szczecinie, zamieni mieszkanie 4 i pół pokoju w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6038”.

POKÓJ 14 m. z wygodami, kuchnią, centrum Gdyni, zamieni na samodzielną w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6031”.

DWA pokoje z kuchnią, 1 łazienka (7 m. kw.), zamieni na dwa pokoje — mniejsze, w jednym z pokojów komfortowy w Gdyni, Tel. 25-75. G-6028

300 zł miesięcznie za pół roku z góry zapłaci samotny za pokój w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „5942”.

MIEDZYCHÓD n/Waria, dwa pokoje z kuchnią, wygodami, 1 łazienka, gaz, zamieni na dwa pokoje w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „5981”.

SAMODZIELNE 3 pokoje, kuchnia, łazienka w Sopocie, Władysław Gdyni, ul. Karłow 12 i Wita Stwosza 7. G-38530

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6019”.

PRACOWNIK GZE w Szczecinie, zamieni mieszkanie 4 i pół pokoju w Gdyni, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6038”.

POKÓJ 14 m. z wygodami, kuchnią, centrum Gdyni, zamieni na samodzielną w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „6031”.

DWA pokoje z kuchnią, 1 łazienka (7 m. kw.), zamieni na dwa pokoje — mniejsze, w jednym z pokojów komfortowy w Gdyni, Tel. 25-75. G-6028

GDANSKIE PRZEDS. TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA

Gdańsk — Orunia

ul. Jedności Robotniczej Nr 253

ogłasza

przetarg ofertowy

na wykonanie stacji paliw o pojemności ca 30.000 litrów z materiałem własnym lub powierzonym.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Głównego Mechanika GPTB.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia 1958 roku.

Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

3012-K

GDANSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Gdańsk, ul. Wileńska 1

Telefon 321-30 — 320-30.

ogłaszają przetarg

NA WYKONANIE REMONTÓW:

1. Wymiana wentylatora do wyciągu trocin, wraz z doprowadzeniem instalacji i wykonaniem asawek do pięciu pil cylindrycznych.
2. Remont dachów na halach produkcyjnych

Blizszych informacji udzieli dział Głównego Mechanika.

Oferty na roboty należy kierować do Dyrekcji Zakładów do dnia 22. 8. 58 r. w zalakowanych kopertach zawierających dowód wpłaty 2 proc. od sumy oferowanej do Banku Narodowego Oddz. III Miejski w Gdańsku — Konto 304-6-323 jako wadium.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. 8. 1958 r. o godz. 10.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

3008-K

Zarząd Gospodarczy RTKO — Wytwórnia Wyrobów Betonowych — Przeds. Społeczne Gdańsk — Wrzeszcz

ul. Lendziona Tor 8 — telefon 436-50

DOSTARCZA

● KREGL. ZWĘZKI BETONOWE

● ORAZ PUSTAKI „ALFA”

po cenach państwowych

przedsiębiorstwom państwowym, uspołecznionym i osobom prywatnym loko wagon bocznicą własną. G-38479

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie, samodzielne z łazienką, balkonem, II piętro w Bydgoszczy — w podobnym w Wybrzeżu, Oferty: H. Budziak, Gdańsk — Wrzeszcz, Waryńskiego 14/10. G-38640

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny, na 3 pokoje w trójkątnej dzielnicy, Oferty: H. Budziak, Gdańsk — Wrzeszcz, Waryńskiego 14/10. G-38640

PRZYJME studentkę na mieszkanie, II piętro będzie pomagala ucz. kl. VII. — Gdańsk, Okopowa 17 m. 10 Franciszka Kozłowski. G-38658

KUPIĘ pokój z kuchnią, wydzierżawie w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

WYNAJME pokój niekremujący na rok lub stałe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

ZAMIENIĘ pokój na mieszkanie z zwrótem kosztów remontu. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ 2-pokojowe — mieszkanie z ogródkiem, z wygodami w centrum Kwidzyna, na 2-pokojowe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wydzierżawie w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

WYNAJME pokój niekremujący na rok lub stałe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

ZAMIENIĘ pokój na mieszkanie z zwrótem kosztów remontu. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ 2-pokojowe — mieszkanie z ogródkiem, z wygodami w centrum Kwidzyna, na 2-pokojowe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wydzierżawie w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

WYNAJME pokój niekremujący na rok lub stałe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

ZAMIENIĘ pokój na mieszkanie z zwrótem kosztów remontu. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ 2-pokojowe — mieszkanie z ogródkiem, z wygodami w centrum Kwidzyna, na 2-pokojowe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wydzierżawie w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

WYNAJME pokój niekremujący na rok lub stałe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

ZAMIENIĘ pokój na mieszkanie z zwrótem kosztów remontu. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ 2-pokojowe — mieszkanie z ogródkiem, z wygodami w centrum Kwidzyna, na 2-pokojowe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wydzierżawie w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

WYNAJME pokój niekremujący na rok lub stałe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

ZAMIENIĘ pokój na mieszkanie z zwrótem kosztów remontu. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ 2-pokojowe — mieszkanie z ogródkiem, z wygodami w centrum Kwidzyna, na 2-pokojowe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wydzierżawie w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

WYNAJME pokój niekremujący na rok lub stałe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

ZAMIENIĘ pokój na mieszkanie z zwrótem kosztów remontu. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ 2-pokojowe — mieszkanie z ogródkiem, z wygodami w centrum Kwidzyna, na 2-pokojowe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „38703”.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wydzierżawie w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

WYNAJME pokój niekremujący na rok lub stałe w trójkątnej dzielnicy, Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „38690”.

Nasza ocena

Triumf prawdziwej młodości »Spójrz! Ja tańczę!« Komedia muzyczna w Teatrze Wybrzeże w Gdyni

Doprawdy nie wiadomo, jak to się stało, ale jest fakt bezsporny, że zabrana tłumnie publiczność na premierze angielskiej komedii muzycznej „SPOJRZ! JA TAŃCZĘ!...” (Salad Days) w dniu 16 bm. w gdynskim Teatrze Wybrzeże, uległa psychozie zbiorowej wesołości, poddając się bez zastrzeżeń urokowi tego blagiego w swych założeniach, a jednak pełnego wdzięku widowiska. (Podobnie reaguje i publiczność angielska, gdzie komedia muzyczna „Salad Days” (Dorothy Reynolds i Juliana Slade od czterech przeszło lat schodzi ze sceny).

W CZYM tkwi niezwykła atrakcyjność tej sztuki, ów dziwny czar jaki bije ze sceny, zmuszając do oklasków przy otwartej kurtynie nawet pełnego oporów sceptycznego widza? Nie będziemy dalecy od prawdy jeśli stwierdzimy, że największą atut tego angielskiego cocalu farsowo-muzycznego polega na skoncentrowanej teatralności, wywodzącej swój rodowód zarówno od sztuk cyrkowych, od udrmatyzowanej rewii jak i od jazzowego poematu muzycznego, włączonych we wspólny, oszalałający rytm, który porusza nawet najbardziej niemuzyczne ucho. Więcej jeszcze!

Mimo że ten huczny, rozbrany i rozpięany świat, z bogatą galerią typów, spotyka

nych nie tylko w środowisku angielskim, ma służyć przede wszystkim szampańskiej zabawie, to jednak poprzez wybuchy śmiechu dostrzegamy drwiące, pełne satyry spojrzenie twórców „Salad Days” na łamie i unki życiowe swych bohaterów, uwikłanych często w scenę śmiechów i awansów rodowych przez zdeorientowaną opinię. Ponadto komedia muzyczna młodej angielskiej spółki autorskiej jest sama uderzająco młoda, nie tylko dla tego, że jej czołowi bohaterzy przeżywają na scenie swe „szczęści, albo satysfakcje dni”.

Wszystkie te bezsporne powaby widowiska znalazły prawdziwego adoratora w swoim reżyserze. Nie tracąc umiaru i smaku artystycznego, tak nieodownego dla oddania specyfiki anglosaskiej atmosfery i humoru, reżyser Zygmunt Hubner potrafił przekazać polskim widzom autentyczny spektakl. Osiągnął on ten efekt nie siłą, ale w wyjątkowość i zbytnie nowatorstwo, zachowując jednak niepodrabianą świeżość i młodzieńczy rozmach widowiska. Sekundował mu dzielnie cały zespół, świadomy swych celów i środków.

Nie wiadomo zatem komu więcej należy się właściwie palma pierwszeństwa w tym błyskotliwym turnieju aktorskim. (Bo z możliwościami głosowymi naszego zespołu teatralnego jest już nieco gorzej). Jednak wraz z premierową publicznością trzeba chyba stwierdzić, że najlepszą oklaskiwną Tadeusza Wojtycha, dwójkę i trójkę się na scenie w znakomitej groteskowej roli angielskiego „bobby”, Anna Chodakowska, która zabłysła talentem charakterystycznym jako historyczna pacjentka salonu kosmetycznego, Bohdana Wróblewskiego w rozlicznych wcieleniach scenicznych).

Urok osobisty Tadeusza Roślakiego, temperament Zbigniewa Bogdańskiego, wdzięki Teresy Kaczyńskiej i Marii Góreckiej, czy Wiesława Ochmańskiego, jak i uroda Marii Gamskiej, siały spłoszenie na widowni jeszcze po kłopotliwej, piękniejszej polskiej. Zwykła wicemistrzyni Józefa Walewskiego, Jerzego Sobieraja, czy Antoniego Bilezaka, oraz pozostałych członków zespołu, prowokowały do śmiechu nawet urodzonych ponuraków.

Dzięki kreacjom czołowych aktorów (exemplum: Mroślawy Dubrawski i wspaniałym „kreacjom” toalet zaprojektowanym przez scenografa widowskiego Mariana Kolodzieja, nawet epizodyczne role podkreślały atuty spektaklu).

Osobne uznanie należy się sekcji rytmicznej (Hamera, Hajduk, Malik, Partyna) oraz tancerzom.

Julia Ziegenhite

Sopockie szkoły przygotowane na przyjęcie dzieci



O rozpoczęciu nowego roku szkolnego 1958 — 59 już niedaleko. Gorąco przygotowani widać zresztą na każdym niemal kroku: na ulicy, w księgarniach, domach towarowych, sklepach z materiałami piśmiennymi itp.

Pisaliśmy już o przygotowaniach szkół na przyjęcie dzieci w Gdańsku i Gdyni. Dziś zajmijmy się Sopotem. Rozmawiamy z kierownikiem wydziału oświaty Prez. MRN w Sopocie p. Oleżkiewiczem.

— W ilu szkołach sopockich przeprowadzono poważniejsze remonty? Czy zostały już one zakończone?

— Większe remonty w naszych szkołach musieliśmy wykonać szybko, bowiem w sezonie wakacyjnym szkolne są potrzebne dla kolonii dziecięcych i wczasów naukowych, które znajdują w nich pomieszczenia. Wyremontowaliśmy pięć szkół — nr nr: 1, 2, 3, 7 i 8.

— Czy w Sopocie będzie w br. szkolnym oddana do użytku nowa szkoła?

— W tym roku nie. Budujemy szkołę na ul. Mickiewicza. Obecnie przebiegają tam intensywne prace. Zakończono budowę piwnic i ciągnie się w górę parter. Otwarcie tej szkoły nastąpi jednak dopiero na początku przyszłego roku szkolnego. Również w przyszłym roku rozpoczniemy budowę jeszcze jednej nowej szkoły przy zbiegu ulic Książąt Pomorskich i Kazimierza Wielkiego.

— W tym roku będzie jeszcze zapewne w szkołach sopockich ciasno?

— Obawiam się, że tak. No cóż, będziemy mieli około 5600 dzieci na 78

Wyniki gonitw

NA TORZE WYŚCIGOWYM w Sopocie w niedzielę 17 bm.

Gon. I — 1. Czamara, 2. Marulla — porz. 536, zw. 70, fr. 70 136; gon. II — 1. Bogumir, 2. Hekuba — porz. 196, zw. 80, fr. 48, 38; gon. III — 1. Falet, 2. Misiurka — porz. 82, zw. 32, fr. 24, 28; gon. IV — 1. Bajazet, 2. Fanfaron — porz. 178, zw. 146, fr. 48, 38; gon. V — 1. Ofelia, 2. Salome — porz. 412, zw. 86, fr. 60, 46; gon. VI — 1. Limb, 2. Don Buttal, 3. Fragment — porz. 176, zw. 138, fr. 38, 30, 36.

izb lekcyjnych. Taki stosunek nie napawa optymizmem. Jedynym środkiem zaradczym jest rozkładanie godzin lekcyjnych na przed i popołudnie. Mamy jednak nadzieję, że z biegiem czasu problem ten będzie rozwiązany. Ciągłe przebudowywanie nowych budynków szkolnych.

Uwaga, uwaga! Konkurs pn: »UROKI LATA« już rozpoczęty

W niedzielnym numerze „Dziennika” informowaliśmy o atrakcyjnym dla naszych czytelników konkursie pn: „UROKI LATA”.

Do zawodów o tytuł najlepszego fotografa staną o każde posiadacz własnego lub pożyczanego aparatu fotograficznego, którym posługiwali się w czasie letniego urlopu. Prosimy o wybranie najciekawszych i najoryginalniejszych zdjęć — urolopowych pamiątek i przyślanie ich do 10 września (nie kwietnia, przepraszamy za korektorski błąd w pierwszej zapowiedzi konkursu) na adres naszej redakcji — Gdańsk Targ Drzewny 3-7 Informacje w pok. 304 tel. 345-17.

Zdjęcia mogą być wykonane w każdej miejscowości kraju, czy za granicą, tam gdzie wykonawca spędził lub jeszcze spędza urlop. Jedynym warunkiem kwalifikującym zdjęcia do reprodukcji jest ich ostrość i pożyteczny format. Do zdjęć należy dołączyć kartkę z następującymi danymi: imię i nazwisko, zawód, adres i bliższą informację o zdjęciu (lub zdjęciach, można bowiem przysłać dowolną ilość) oraz wycięty z „Dziennika” kupon konkursowy, upoważniający do udziału w konkursie.

Zdjęcia nadające się do reprodukcji będą zamieszczane na łamach naszej gazety

Recital muzyki organowej

Jutro, tj. 20 bm. o godz. 20 w katedrze oliwskiej słuchamy następnego z cyklu — recitalu muzyki organowej. Wykonawcą koncertu prof. Feliks Rączkowski grać będzie utwory kompozytorów polskich i obcych. Przedprzedaż biletów w oddziałach „Orbisu” w Gdyni, Gdańsku, Sopocie i we Wrzeszczu.

Tylko do 25 bm. »Bal w operze«

Tylko do 25 bm. w Teatrze Wielkim w Gdańsku grana będzie operetka pt. „Bal w operze”. Początek o godz. 19.30, kasa teatru czynna od godz. 12—16.

Migawki WYBRZEŻA

Kiełbasa „odpadkowa”

Pewien postępowanie niewątpliwie jest, gdyż mamy już za sobą okres „polskiej stoninowej”. Chodzi — oczywiście o kiełbasę polską, którą do niedawna walczyły zaciekle o akumulację zakłady mięsne napychając nieproporcjonalnie wielką ilością stoniny. Tylko że obecnie zamiast stoniny kochani reżownicy pchają do kłosek mięso, ale... odpadowe. Jakież kęsy mięsa nie wędrownych czy wędrownych, które uprzednie po zwałają się grzybi, ale trudniej je przegryźć i przełknąć.

Polecamy tę sprawę kontroli jakościowej w zakładach

dach mięsnych. Dbajcie też trochę o nas, konsumentów... (a)

Higiena przede wszystkim..

Wesliśmy w okres lata i rozlicznych epidemii, związanych ze spożywaniem owoców i rojami lęknącymi się w śmieciach much. Na choroby jest jedna rada — higiena, ale nie pomoże jej najciszejse przestrzeganie w domu, jeśli nie będzie jej w restauracjach, barach mlecznych i sklepach.

Z informacji własnych i czytelników wiemy, że w niektórych zakładach gastronomicznych (bary mleczne) w godzinach obiadowych jest z higieną niebardzo źle. Jakże wnoski wysnuwa w tej sprawie inspekcja sanitarna — i jakie są skutki tych wniosków? (a)

Ciekawa wystawa

Do 31 bm. w holu MDK w Nowym Porcie czynna będzie wystawa prac amatora — plastyka Mariana Szymańskiego. Wystawa obejmuje 13 obrazów olejnych, w tym 11 pejzaży z Zakopanego i 2 widoki portu gdańskiego, a oglądać ją można od godz. 14—21.

W niedzielę Oddział Gdański Zrzeszenia Kaszubskiego organizuje wycieczkę do Chojnic

Oddział Gdański Zrzeszenia Kaszubskiego posiada jeszcze kilka miejsc na wycieczkę autokarem do Chojnic w niedzielę, 24 bm. — Koszt wycieczki wynosi 65 zł od osoby. Zapisy przyjmuje biuro Zrzeszenia (Gdańsk, Ratusz Staromiejski, ul. Korzenia 33-35) w środę, czwartek i piątek w godz. od 17 — 19, oraz w Sopocie p. Maria Molkner (ul. Chmielewskiego 3, tel. 511-35) — w czwartek w godz. od 18 do 19.

Jednocześnie organizatorzy informują, że godzina zbiórki uczestników wycieczki w Gdańsku przed dworcem głównym została przesunięta na 6.30. Wyjazd nastąpi o godz. 7.

Teatralne nowinki

Od 19 bm. przedstawienia w teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku, Sopocie i Gdyni będą się rozpoczynać o godz. 19. Komunikując o tym, jednocześnie dyrekcja teatru zawiadamia o odwołaniu przedstawień „Słuchajcie krzyki wokół ziemi”.

Bieg myśliwski w Sopocie

Dużą sensacją ubiegłej niedzieli na torze wyścigowym w Sopocie był drugi w tym sezonie bieg myśliwski sopockiego Jeździeckiego Klubu Sportowego. Zorganizowane biegi myśliwskie w ramach normalnych gonitw dostarczyły tłumnie zabranej publiczności dużo emocji.

Jeźdźcy pokazali dużą klasę jazdy i opanowania konia. Bieg taki zasadniczo odbiegał od zwykłego stylu jazdy jak i założeniem zwykłych gonitw do starcia miłośników jazdy konnej nowych wrażeń i utwierdzenia nas w przekonaniu, że polskie tradycje jeździeckie odwołują się do nowożytności. Emocjonujący finał przyniósł zwycięstwo walcu zwycięstwa jeźdźcy Cz. Sibiłskiemu, który wyrzynał przed jeźdźcą Hallorem i amazanką Morawską.



TEATRY
GDANSK — Teatr Wielki — „Bal w operze” (operetka Han Bergera) — g. 19.30.
GDYNIA — Dramatyczny — „Spójrz! Ja tańczę!” godz. 20; pon. nieczynny.
SOPOT — Kameralny — „Głupi Jakub” g. 20.
SOPOT — Teatr Letni — „Pineska” — g. 19.30.

KINA
wg informacji Okr. Zarz. Kin
GDANSK — „Leningrad” — „Klub kobiet” fr. od 1. 16 g. 10, 12, 15, 17, 19, 21.
Kameralne — „Niezwykły świadek” NRF od 1. 14 g. 16, 18, 20.
„Drukarz” — „Noce Cabirili” fr. od 1. 16 g. 18, 20, 15.
„Zak” — „Kapitan z Kolonii” NRF od 1. 14 g. 17, 19, 21.
Klub TPR — „Imieniny Henrietty” fr. od 1. 16 g. 17, 19.
„Mollawa” — „Folies Bergeres” fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
„Wrzós” — „Szatan z zardosi” NRF od 1. 18 g. 17, 19, 21.
„Witkniarz” — „Sprawa Maurycjus” fr. od 1. 18 g. 16, 18.
WRZESZCZ — „Bajka” — „Na plaży” wł. od 1. 18 g. 9.15, 11.30, 13.45, „Księżniczka Sen” jap. od 1. 12 g. 16, 18, 20.
„Zmierz” — „Stewardessy” NRF od 1. 18 g. 13.45, 16, 18.15, 20.20.
„Garnizonowe” — „Symfonia leningradzka” radz. od 1. 12 g. 17, 19.15.
OLIVA — „Delfin” — „Proszę ostrzeż” czeski od 1. 7 g. 16, 18, 20.
N. PORT — „I Maja” — „Złoty kask” fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Warszawa” — „Rozwód” ang. od 1. 12 g. 16, 18, 20.
„Atlantyk” — „Mała uroczna plaża” fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
„Goplana” — „Rose Bernd” — NRF od 1. 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
GRABOWEK — „Fala” — „Alena” czeski od 1. 18 g. 16, 18, 20.
ORLOWO — „Neptun” — „Niebieski ptak” wł. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
CHYLONIA — „Promień” — „Czarny rynek w Paryżu” fr. od 1. 12 g. 18, 20.
RUMIA — „Aurora” — „Pamiętniki mjr. Thompsona” fr. od 1. 14 g. 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk” — „Wieczorni goście” fr. od 1. 16 g. 15.30, 18, 20.30.
„Polonia” — „General śmierci” NRF g. 15, 16.30, 18, 19.30.
„Letnie” — „Historia jednego myśliwca” pol. od 1. 14 g. 21.

DZURYK APTK
GDANSK — Apt. Nr 52, ul. Długa 54, WRZESZCZ — Apt. Nr 6, ul. Mierosławskiego 27
OLIVA — Apt. Nr 17, ul. Kaprow 4, SOPOT — Apt. Nr 15, Boh Monte Cassino 21, GDYNIA — Apt. Nr 14, ul. Świętojańska 122, OBŁUZE — Apt. Nr 63, ul. Bednarska 11, ORLOWO — Apt. Nr 20, ul. Boh. Sta Inggrada 68, NOWY PORT — Apt. Nr 4, ul. Oliwska 84.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku telefony — centr. 322 65, ul. Wezwań 10-00.
O dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chirurgiczna



O tak zwanym „nabieraniu gości”

Skuszony perspektywą posiadania w domu instalacji gazowej, której do tej pory nie miałem, skontaktowałem się z „Polgazem”, Gdańsk, ul. Powstańców Warszawy 23 jeszcze w kwietniu br. i złożyłem zamówienie na zaprowadzenie w moim mieszkaniu gazu butlowego. Zamówienie, a jakże, przyjęto, nawet przesłano mnie, aby za trzy dni był ktoś z domowników w domu, bo szkoda czasu monterów...

Upłynęło już sporo czasu od tej pory, a ja gazu nie mam w dalszym ciągu, pomimo opłacenia w kwietniu części instalacji. Na moje liczne interwencje telefoniczne, załatwiane przez urzędników zresztą bardzo uprzejmie, otrzymywałem stale je jednakowe odpowiedzi: „Wszystko będzie gotowe za dwa tygodnie”. Następnym razem moich kontaktów z „Polgazem” to jedno pasmo obietnic bez pokrycia.

Jestem bardzo cierpliwy, zresztą widać to chyba wyraźnie po moich staraniach w „Polgazu”, ale wszyst-

ko ma swoje granice. Pragnę na lato tej wygody, jaką jest rzeczywiste instalacja gazowa, ale jak widać z dotychczasowego postępowania gdańskiego „Polgazu”, to może w przyszłym roku doczekam się chwili, gdy będę szczęśliwym posiadaczem „niezależnej od kaprysów i awarii Gazowni miejskiej i spalającej niestrawny gaz ziemny” — kuchni. Już obecnie zastanawiam się, czy w takim samym tempie będzie też następować kiedyś wymiana butli. Mam poważne podstawy, aby przypuszczać, że potrwa to też około pół roku, jeżeli praca będzie szła w tej „oszalałającej” szybkości.

Gustaw Ledwoń
Gdynia
Wzgórze Nowotki

„Polgaze”, „Polgaze”, czy Ci nie wstyd? Czy nie lepiej od razu lojalnie uprzedzić klientów o możliwym, tak wielkim, opóźnieniu, niż narażać się na słuszny gniew zawiedzionych? Nie pierzusz na skargę na Was, a więc tym samym sygnał, że coś „nie gra” w tej instytucji. Red.

